GAZETA GMINNA

Organ urzędowy Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krakowie

Nr. 1. 10-go lutego 1938. ט׳ אדר א׳ תרצ״ח Rok II.

Posiedzenie budżetowe.

W dniach 24, 25, 26, 29 stycznia i 1. lutego 1938. Tymcz. Zarząd Gminy Wyzn. Żydowskiej w Krakowie obradował nad projektem budżetu na r. 1938.

Posiedzenie budżetowe rozpoczęło się dn. 24 stycznia 1938. Referent budżetu prez. dr. Landau na wstępie swego ekspoze budżetowego, zobrazował całokształt gospodarki Gminy w ostatnim roku budżetowym, — wskazując na panującą wśród ludności żydowskiej nędzę, której skutki Gmina — powołana do roztaczania opieki nad tą ludnością — dotkliwie odczuwa i to w każdej bez wyjątku dziedzinie jej działalności.

Referent wskazał na trudności finansowe Gminy, pozbawionej obecnie znacznych dochodów, głównie skutkiem wprowadzenia nowej ustawy ubojowej, oraz ogólnego zubożenia ludności żyd. — Wśród takich ciężkich warunków, Gmina, — wytężając wszystkie siły, starała się uczynić co leżało w jej mocy, by sprostać swoim zadaniom w zaspokojeniu potrzeb ludności żydowskiej.

Porównując dawne budżety Gminy z projektem obecnego budżetu, podkreśla prez. dr. Landau, że budżet na r. 1938. nie jest inwestycyjnym. Globalna suma budżetu wynosi 1.036.950 zł. i zamyka się nadwyżką dochodów nad wydatkami w kwocie około 3.000 zł. Budżet tegoroczny przewyższa zeszłoroczny o około 135.000 zł. Cyfra ta jest już dostatecznym miernikiem obowiązków Gminy, jej zadań i potrzeb. Ubiegły rok stał pod znakiem połączenia żyd. Gminy krakowskiej z podgórską, co za wyjątkiem unifikacji rabinatu — jest już faktem dokonanym. Przyjęto w myśl rozp. Min. W. R. i O. P. długi i ciężary dawnej gminy podg., której majątek jest natomiast nieznaczny.

Omawiając sprawę uboju rytualnego, stwierdza dr. Landau, że ze strony Gminy wyzn. uczyniono wszystko, by kontyngent mięsa z uboju rytualnego nie został zmniejszony i ażeby ludności żyd. zapewnić mięso koszerne, wskazując przy tym, że poza Łodzią, Kraków otrzymał największy stosunkowo kontyngent mięsa.

Działalność Gminy w roku minionym zaznaczyła się przedewszystkim rozbudową szpitala żydowskiego, który dzięki poparciu społeczeństwa żyd., okazującego zrozumienie dla doniosłości tego zakładu, stanie na właściwej wyżynie. Za ten objaw zaufania dla Gminy i jej wysiłków, wyraża mówca społeczeństwu żyd. podziękowanie.

Gmina nabyła w r. 1919 obszar około 14 morgów gruntu pod nowy cmentarz na Woli Duchackiej, który dotąd kosztował Gminę około 1.500.000 zł. Również w łaźniach przy ul. Paulińskiej i Szerokiej poczyniono w ciągu roku konieczne adaptacje i ulepszenia. Najważniejszym odcinkiem działalności Gminy jest opieka społeczna. W tej dziedzinie nastąpiła reforma, dzięki której dział ten — stanowiący największe obciążenie budżetu Gminy — wykazuje żywą działalność, co jest zasługą niestrudzonego kierownika tego działu r. inż. Buchnera. — W dziedzinie podatku wyzn. nastąpiła gruntowna reorganizacja. — Aparat podatkowy jest postawiony na odpowiedniej wyżynie i funkcjonuje sprawnie, dzięki pracy jaką włożył w ten dział wiceprezes dr. Schermant. W porównaniu do roku ubiegłego, wpłynęło o 100.000 zł. więcej do kasy Gminy z podatku wyznaniowego.

Podjęte zostały nadto prace około uruchomienia archiwum Gminy i zabytków żydowskich. Specjalnie

w tym celu utworzony komitet obywatelski czyni też przygotowania około urządzenia wystawy zabytków żyd. z całej Polski.

Celowym okazało się wydawanie własnej Gazety Gminnej, która informuje ludność żyd. o działalności Gminy wyzn. i o różnych aktualnych sprawach.

Gmina bierze aktywny udział w akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych i biednych. Żyd. komitet pomocy zimowej, jako podkomitet ogólno - miejskiego komitetu uruchomił w gmachu Gminy żyd. w Krakowie, jadłodajnię, a nadto herbaciarnię i prowadzi akcję węglową dla biednych. Gmina zajmuje się również kasą bezprocentową Gemiłat Chasudim, która rozwija się nadzwyczajnie, z pożytkiem dla społeczeńswta żyd. Aparat urzędniczy Gminy (177 urzędników oprócz emerytów) funkcjonuje sprawnie, przyczym Gmina krakowska wypłaca funkcjonariuszom swoim ich pobory regularnie. Zważywszy, że Gmina przeznaczyła w budżecie pewną sumę na spłatę długów, że podwyższono wydatki na cele opieki społecznej, na potrzeby szpitala żyd., łaźni ludowej, na rozbudowę nowego cmentarza itp., zwiększenie budżetu jest zrozumiałe. — Budżet ten — zakończył prez. dr. Landau, apelując do Zarządu o rzeczowe ustosunkowanie się do przedłożonego budżetu — jest ostatnim w kadencji tego Zarządu, skoro w najbliższym czasie ma nastąpić unifikacja rabinatu, przystąpi Zarząd do przeprowadzenia wyborów do Gminy żyd.

Wiceprezes dr. Schermant nawiązując do exposé budżetowego, wskazuje na trudności Gminy w roku minionym wskutek utraty ponad 100 000 zł. dochodu z uboju rytualnego. Jedynym ratunkiem finansów Gminy było uregulowanie systemu podatku gminnego. Dalszą troską Gminy było postawienie na odpowiednim poziomie opieki społecznej, która należy do kardynalnych zadań Gminy, chociaż w ustawie o ustroju gmin żyd. dziedzina ta wspomniana jest na samym końcu. Sytuacja była jednak inna, w czasie wydania ustawy o ustroju gmin żyd., dziś natomiast w obliczu nędzy w ulicy żyd. bezrobocia i kryzysu, opieka społeczna musi należeć do najgłówniejszych zadań Gminy.

Już samo przejęcie gminy podgórskiej, która daje najliczniejszy napływ biednych, szukających pomocy — wymagało zwiększenia pozycji na te cele. — Mówca uważa unifikację rabinatu za kwestię palącą, stojącą w ścisłej łączności ze sprawą ustanowienia rabina gminnego. Omawiając sprawę koszerności stwierdza wiceprez. dr. Schermant, że istniejący w tej dziedzinie chaos musi być usunięty. Intencją ustawy ubojowej było, by mięso z uboju rytualnego nie przenikało do konsumentów nieżydowskich. W braku trybowania dopatrywały się sfery nieżydowskie konkurencji i tym tłumaczy się sprzeciw tych sfer na zwiększenie kontyngentu na ubój rytualny. W wyniku tego powstało pokątne rzeźnictwo, z którym należy jaknajenergiczniej walczyć.

Analizując całokształt budżetu, stwierdza wiceprez. dr. Schermant, że jest on wprawdzie tym razem wyższy o około 130.000 zł. od zeszłorocznego, podwyżka ta jest jednak raczej tylko optyczna, albowiem budżet zawiera pozycje na spłatę długów, czego do poprzednich budżetów nie wstawiano.

W końcu dr. Schermant zapowiada, iż w dyskusji szczegółowej przedstawi plan reorganizacji gospodarki gminnej dla każdego działu budżetowego, który to program znalazł już zasadniczą aprobatę prezydium.

W dyskusji generalnej zabierali głos pp. r. Spira, Kurzman, inż. Buchner, Geizhals, prof. Bieberstein, Herzig, Traub, wiceprezes Stempel, rab. Kornitzer, inż. Taubman, Goldschmied i dr. Grünspan. Wszyscy mówcy zajmowali się w swoich wywodach całokształtem gospodarki Gminy oraz jej potrzebami i zadaniami, zastrzegając sobie szersze omówienie poruszonych przez prezydium kwestii w dyskusji szczegółowej nad działami projektu budżetu.

Po przerwie rozwinęła się szeroka dyskusja szczegółowa, w której poszczególni członkowie Zarządu przemawiali kilkakrotnie. Jako pierwszy zabrał głos **r. S. Spira,** który podniósł szczere zamiary prezydium, uważając, że jednak wiele rzeczy wymaga uregulowania. Subwencje winny być wypłacane, by nie pozostawały martwą cyfrą. Załatwienie zaległości składki gminnej drogą dobrowolnej regulacji jest dobrym pociągnieciem. — Sekcja relig. dotąd nic konkretnego nie zdziałała. Poruszając stosunki w rabinacie domaga się mówca sprecyzowania pojęcia unifikacji, poddania funkcji rabinów odpowiedniej organizacji i kontroli. — Zdaniem r. Spiry, tylko ustanowienie rabina Gminy, przywróci autorytet rabinatowi krakowskiemu. W dziedzinie koszerności istnieje chaos, a zwiększenie ilości wierników kwestii nie rozwiąże.

R. D. Kurzman, uważa, że unifikacja rabinatu istnieje mimo oddzielnie wykonywanych funkcji w Krakowie i w dzieln. podgórskiej. Domaga się zamknięcia cmentarza przy ul. Miodowej. Wiernicy w jatkach są zdaniem mówcy źle opłacani i dlatego istnieją niedomagania w dziedzinie koszerności.

Pozycję w budżecie na zwalczanie nielegalnego uboju i pielęgnowania kaszrut uważa za małą. Wreszcie wnosi o zwiększenie kwoty preliminowanej na rabinat, ustanowienie nowych rabinów oraz delegta do rabinatu dla spraw rzeźni i dopuszczenie osób z sfer ortodoksyjnych do pomocy przy wydziale opieki społecznej.

R. Inż. A. Buchner, omawiając działalność kierowanego przezeń działu opieki społ. stwierdza, że miernikiem przy udzielaniu wsparć winna być opinia opie-

kunów społ. Cieszy się, że działalność wydziału opieki społ. spotkała się z uznaniem w dyskusji nad budżetem. Ilość osób korzystających z wsparć wzrosła od ubiegłego roku z 250 do 3.500. Nastąpiła reorganizacja opieki społecznej tak pod względem dyslokacji jak i systemu pracy. Stosunek frekwencji potrzebujących pomocy jest do lat ubiegłych niepomiernie wielki. —

Z opieki społecznej korzysta jednak dużo ludzi do niedawna jeszcze dobrze sytuowanych. Wydano w ciągu roku na wsparcia około 56.000 zł.

Wydział opieki społecznej kieruje się przy rozdziale wsparć jedynie rzeczowością. — Na akcję pomocy świątecznej wydano około 34.000 zł. Zarząd takie potrzeby respektuje tak, że nie można zarzucić lekceważenia potrzeb ortodoksji.

Z kuchni dla bezrobotnych korzysta dziennie 400 osób i kuchnia funkcjonuje sprawnie.

Koniecznym jest roztoczenie opieki nad dziatwą szkolną i młodzieżą. Akademikom żyd. Gmina winna umożliwić studia i przygotowanie się do życia. W dobie obecnej uważa mówca za palącą potrzebę udzielenie pomocy podupadłemu kupiectwu żyd. Gmina winna mieć kontrolę nad celowością w zużyciu przyznanych instytucjom subwencji. — Należy podwyższyć preliminowaną sumę na przeprowadzenie wyborów do Gminy, celem zadokumentowania szczerej woli Zarządu w tym kierunku.

Omawiając stosunki w szpitalu żyd. stwierdza inż. Buchner, że mimo uznania dla dyrekcji i funkcjonariuszy szpitala istnieją przecież braki, które należy usunąć. — Wskutek szczupłych funduszów, tak opieka jak i pielęgnacja chorych, pozostawiają wiele do życzenia. Szpital winien odpowiadać wymogom dzisiejszego stanu medycyny i potrzebom społeczeństwa żydowskiego.

R. Geizhals: zajmuje się stosunkami w rabinacie, omawia brak autorytetu tej instytucji religijnej. Ten błąd musi Gmina naprawić przez podwyższenie w budżecie pozycji na rabinat. W sprawie trybowania mięsa uzasadnia stanowisko ortodoksji, twierdząc, że nie można zmuszać rabinatu do uległości w sprawach zależnych od rytuału. — W zakresie spraw szpitalnych należy ułatwić zwolnienie od opłat szpitalnych chorym w nagłych wypadkach, na podstawie opini członków komisji szpitalnej. — W dziedzinie opieki społecznej należy ułatwić poważnym lecz podupadłym osobom korzystanie z pomocy bez konieczności wystawania po tę pomoc z różnymi elementami. Mówca domaga się przyznania pewnej sumy na inwestycje na cmentarzu podgórskim, oraz podwyższenia pozycji na inwestycje w łaźniach.

Powracając do spraw rabinatu, oświadcza r. Geizhals, że pewien funkcjonariusz Gminy uzyskał nielegalnie wyższe uposażenie wobec czego wnosi o zasuspendowanie go. — Oświadczenie to wywołało dyskusję, w której prez. dr. Landau stwierdził, że jeżeli r. Geizhalsowi chodzi tu o podrab. Szymona Altera Fränkla, to należy sprawę jasno postawić. Zarzut r. Geizhalsa jest nieuzasadniony. Prez. dr. Landau w dłuższym wywodzie popartym dokumentami w szczególności rezolucjami Zarządu miejskiego, wykazuje, że zarzut r. Geizhalsa jest niesłuszny.

W wyniku dyskusji wybrano komisję dla rozpatrzenia tej sprawy.

R. Goldschmied przedstawia żądania rękodzielników i ich żale do Gminy. W akcji na rzecz wykupna patentów, zostali rękodzielnicy zdaniem mówcy ominięci. Stosunki w rabinacie są wynikiem braku dyscypliny. — Mówca omawia kwestię koszerności, zarzucając tak rabinatowi jak i komisji religijnej brak inicjatywy i czynu w tym kierunku. Konieczna jest opieka nad akademikiem żyd., który nie może przygotować się do swego przyszłego zawodu dla braku środków. — Placówka Gminy, która wykazuje chlubną kartę, to szpital, lecz i tu wymagana jest większa troskliwość. Na nowym cmentarzu adaptacje są z powodu braku funduszów powolne, zaś cmentarz przy ul. Miodowej należy zamknąć. Wreszcie zaleca mówca urządzenie wystawy wytwórczości krakowskiego rękodzieła żydowskiego.

Prez. dr. Landau, stwierdza w odpowiedzi, że w sprawie patentów osobiście interweniował w Joincie, gdzie postawiono jako warunek, że udzielanie pożyczek na patenty może nastąpić jedynie przez Stow. Gemilat Chasudim.

Wiceprezes F. Stempel: jest zdania, że Gmina żyd. jest instytucją religijną, wobec czego główna część budżetu winna iść na cele religijne.

W warunkach wytworzonych ustawą ubojową załatwienie problemu trybowania, aczkolwiek jest ono jedynym rozwiązaniem sprawy — nie jest łatwe. Żyjemy w dobie ustawy ubojowej, a więc w okresie, jaki w historii Gmin żydowskich w Polsce nie miał jeszcze miejsca. — Stąd chaos w dziedzinie kaszrut, trybowania i stąd też żale na brak inicjatywy rabinatu i sekcji religijnej. Mówca polemizuje z przedmówcami, wyjaśniając kilka spraw z punktu widzenia ustawowego i możliwości Gminy. Omawia kwestię organizacji szpitala i jego braki. W dziedzinie opieki społecznej należy ustalić zasadę: albo masowa opieka przy drobnych zasiłkach, albo też ograniczona przy odpowiedniejszych kwotach wsparcia. Mówca wyjaśnia szereg poruszonych zagadnień w dziedzinie rabinatu, podatku gminnego, kaszrut oraz łaźni gminnych, ilustrując je na licznych przykładach.

R. Traub ilustruje ciężką sytuację żydostwa nawiązując do przemówienia r. Goldschmieda precyzuje bliżej żądania rękodzielników, którzy i jego zdaniem byli krzywdzeni. Gmina winna wpłynąć na Gemilat Chasudim, by instytucja ta więcej uwagi poświęcała potrzebom rękodzielników oraz położeniu w jakim się znajdują.

Rękodzielnik w najgorszej nawet sytuacji, nie zwróci się o pomoc do wydziału opieki społ. z przyczyn łatwo zrozumiałych.

Odrestaurowaną ostatnio przez Gminę łaźnię przy ul. Szerokiej należy wydzierżawić. Żale ortodoksji, iż mało korzysta z Gminy, uważa mówca za nieuzasadnione z tego względu. iż odłam ten nie przyczynia się odpowiednio do dochodów z podatku gminnego. Opieka społ., zaspokojenie potrzeb religijnych, koszerność itd. zależne są od tego, w jakiej mierze ortodoksja spełni obowiązek względem podatku wyznaniowego.

R. Inż. Taubman — omawia stosunki w rabinacie i uważa, że rabini winni wygłaszać w synagogach kazania, tak jak to jest przyjęte na całym świecie. — Waad hakaszrut zawiódł pokładane w nim nadzieje.

Mówca porusza sprawę stypendystów, których pracę uważa za nikłą, zalecając równomierny podział kwoty preliminowanej. Warunki sanitarne w chederach i Talmud Torze, pozostawiają wiele do życzenia. Należy w budżecie uwzględnić pewną kwotę na opłatę czesnego dla akademików żyd.. których sytuacja jest okropna, oraz na konserwację grobów wojennych. — Niepodjęte dotąd subwencje dla Keren Hajesod i Iwa, należy przekazać bezpośrednio z uwagi na poważny charakter tych instytucji. — R. Taubman wysuwa myśl zasięgnięcia opinii 3-ch autorytetów rabinicznych w kraju w sprawie obsadzenia stanowiska rabina gminnego. — Przechodząc do spraw szpitalnych, porusza cały szereg niedomagań, za które wprawdzie dyrekcji winić nie można, a m. in. konieczność stabilizacji dyrektora szpitala, potrzebę naprawy aparatu rentgenologicznego, przeznaczenie w budżecie pewnej kwoty na urządzenie laboratorium doświadczalnego, opracowanie regulaminu dla szpitala itd. Wreszcie wnosi na skasowanie pogrzebów z gmachu szpitala, które działają ujemnie na stan psychiczny chorych.

Ta ostatnia sprawa wywołała żywą dyskusję, w której wzięli udział członkowie prezydium i Zarządu, oświadczając się z małymi wyjątkami za wnioskiem r. Taubmana, popartym przez obecnego na posiedzeniu dyr. dra Nüssenfelda.

R. dr. Grünspan, wskazuje na konieczność racjonalnej gospodarki w poszczególnych działach Gminy i stosowania oszczędności. Funduszami akcji paschalnej, — która w ubiegłym roku kosztowała 34.000 zł. — winien dysponować wydział opieki społ., a pomoc z tego wydziału udzielana być winna jedynie na wnoszone podania i to przy udziale opiekunów społecznych. Mówca porusza sprawę rozdziału mac i urządzenia kuchni dla żołnierzy żyd. podczas świąt paschalnych.

R. Herzig uważa sprawy religijne za najważniejsze zadanie Gminy. Komisje Zarządu winny sprawniej pracować. Preliminowanie na ustanowienie wierników, nie powinno podlegać dyskusji, gdyż ci są konieczni.

Mówca domaga się uregulowania sprawy stypendystów po myśli życzeń ortodoksji a m. in. ustanowienia rab. Halperna podrabinem na dzielnicy Dębniki. Porusza następnie sprawy szpitalne w związku z potrzebą nowego aparatu rentgenologicznego. Gmina nie może dłużej tolerować niesłychanie drogiej ceny mięsa koszernego.

R. prof. Bieberstein porusza potrzebę odpowiedniego unormowania płac urzędników w biurach Gminy, które są skromne. — Należy ustanowić kierownika biura, którego brak odczuwa administracja Gminy, oraz wprowadzić pragmatykę służbową dla pracowników Gminy. Omawiając różne potrzeby w budżecie opieki społecznej, mówca uważa, że choć budżet jest w tym kierunku podwyższony, jest on jednak za mały, z uwagi na ciągłą pauperyzację ludności żydowskiej. W końcu porusza sprawę rabinatu, szpitala oraz konieczność roztoczenia opieki nad młodzieżą szkolną.

R. D. Landau wyraża uznanie inż. Buchnerowi za jego pracę w dziedzinie opieki społecznej, domaga się ustanowienia funkcjonariusza ortodoksyjnego w tym dziale.

R. Scharf omawia sprawę rabinatu, kwestie związane z ubojem rytualnym, jak również płac rzezaków, wierników i nadzorców rytualnych w rzeźni, domagając się podwyższenia ich płac, oraz wprowadzenie ulg w łaźniach ryt. we formie kart abonamentowych.

Nad działem „Subsydia" rozwinęła się dyskusja, w której poszczególni mówcy domagali się podwyższenia wzgl. przyznania subsydiów różnym instytucjom.

Rabin S. Kornitzer stwierdza, że rola rabina uczestniczącego w obradach Gminy jest niezmiernie trudna.

Stanowisko rabina musi bowiem być objektywne. Polemizując z wywodami przedmówców twierdzi, że koszerność w Krakowie nie jest najgorsza, system wierników był w naszym mieście pierwowzorem. Rozwiązanie sprawy trybowania jest rzeczą bardzo zawiłą, a w każdym razie wymaga zgody większości rabinatu. Jedynym więc narazie rozwiązaniem sprawy jest ustanowienie wierników. Rabinat jest zdekompletowany, stąd trudności w wypełnianiu obowiązków i nadzorowaniu jatek.

Należałoby ustanowić jedną rytualną jatkę gminną, choć to połączone jest z kosztami, jeśli ona ma spełnić swoje zadanie. Jeśli to jest rzeczą trudną, w takim razie eksperyment ustanowienia większej liczby wierników w jatkach prywatnych jest tylko próbą, która nie wiąże Gminy na stałe.

Dr. Nüssenfeld pełniący obowiązki dyrektora szpitala składa obszerne i szczegółowe sprawozdanie z działalności szpitala żyd., omawiając cele i zadania szpitala w dobie obecnej. — Zadaniem kierownictwa szpitala jest troska o postawienie lecznictwa na wysokim poziomie, odpowiadającym wymogom czasu i zapewnienie chorym opieki zarówno lekarskiej jak i pielęgniarskiej, przy uwzględnieniu doniosłego zagadnienia usprawnień techniczno-sanitarnych.

Uzupełnienie inwentarza, jakoteż zastąpienie zużytego nowym: zarówno lekarskiego, technicznego i gospodarczego jest konieczne. — Braki te uzupełniane bywają przy pomocy dobrze się rozwijającego Tow. Przyjaciół szpitala żyd.

Liczba lekarzy zgłaszających się do szpitala zwiększa się stale — młodszych, celem odbycia praktyki ustawą przepisanej, starszych, pragnących kontynuować swe badania i pozostawać w kontakcie z materiałem chorych i wzbogacać swe doświadczenia lekarskie.

Celem sprostania zadaniom i zapewnienia należytej opieki pielęgniarskiej koniecznym jest zwiększenie personelu pielęgniarskiego oraz pomocniczego.

W zastosowaniu nowej ustawy o pielęgniarstwie poczyniła Dyrekcja szpitala starania w Województwie i Min. Opieki Społ., celem umożliwienia dotychczasowym uczenicom zdawania egzaminu państwowego. — Po odbyciu kursów przepisanych zostało około 30 uczenic dopuszczonych do egzaminu przed Wojew. Komisją egzaminacyjną. — Wszystkie kandydatki złożyły egzamin z wynikiem bardzo pomyślnym, a Komisja z uznaniem wyraziła się o wysokim poziomie kursów przygotowawczych, odbytych w krakowskim szpitalu żydowskim.

Masowo zgłaszają się chorzy, którym uiszczanie nawet zredukowanych i minimalnych opłat szpitalnych jest niemożliwe.

Wielka frekwencja pacjentów, szukających pomocy w szpitalu, jest najlepszym dowodem zaufania ludności do szpitala, a pomyślne wyniki leczenia świadczą o gorliwej pracy lekarzy i personelu pielęgniarskiego. — Lekarze szukają w szpitalu warsztatu pracy, a ogłaszane przez nich naukowe prace świadczą o dążeniu lekarzy do stworzenia w szpitalu placówki naukowej.

Roboty około rozbudowy szpitala są tak zorganizowane, że chorzy nie odczuwają tego.

Stan chorych przy liczbie 156 łóżek w szpitalu wynosi przeciętnie 130.

W wyniku przytoczonych wywodów prosi dr. Nüssenfeld Prezydium i Zarząd o przyjęcie preliminarza budżetowego w podanej przez Dyrekcję szpitala wysokości.

W końcu udziela dr. Nüssenfeld szczegółowych i wyczerpujących wyjaśnień w poruszonych przez członków Zarządu kwestiach.

Prez. dr. Landau reasumując przebieg dyskusji stwierdził w odpowiedzi, że poruszano tu cały szereg spraw, nie wchodzących w zakres działalności Gminy, a co do których należy się zwrócić do żyd. reprezentacji parlamentarnej.

Polemizując z przedmówcami w sprawie rabinatu wyjaśnia, że unifikacji tegoż domaga się ustawa. Pojęcie Gmin. krakowskiej i podgórskiej nie istnieje więcej, istnieje tylko jedna Gmina krakowska. Omawiając szczegółowo dziedzinę administracji mówca uznaje konieczność wprowadzenia pragmatyki służbowej i przepisów emerytalnych dla pracowników Gminy.

Subwencje wypłacane zostają w miarę możliwości finansowych Gminy. W r. 1937 wypłacono tyt. subwencji ponad 16.000 zł. Doświadczenie poczynione z dzierżawą łaźni dało negatywne wyniki. Ludność religijna korzystająca z łaźni ma wielkie wymagania, co powiększa wydatki Gminy i utrudnia dzierżawę. Jeśli się żąda podwyższenia tych lub innych wydatków w budżecie, należy zarazem wskazać źródła pokrycia, gdyż inaczej wnioski takie są nierealne.

Inne wielkie Gminy zalegają z wypłatą poborów funkcjonariuszom. Gmina krakowska do takiego środka nigdy się nie uciekała, warunkiem bowiem wydajności pracy pracowników gminnych jest przedewszystkim regularne wypłacanie poborów. Prezydium w tej trudnej sytuacji podjęło kroki o zaciągnięcie pożyczki, co jednak jest rzeczą niełatwą.

Niewątpliwie istnieje w szpitalu wiele niedomagań, są one jednak przeważnie przesadzone, stwarzając szkodliwą dla szpitala psychozę w ulicy żyd. Podnoszący te żale winni pamiętać także o dobrych stronach tej instytucji, dysponującej dziś już 11-toma oddziałami, z których korzysta tysiące ludzi. — Pielęgnacja i żywienie chorych są dobre. Zarzuty podniesione przeciw poszczególnym lekarzom zostaną ściśle zbadane.

Wiceprezes dr. Schermant przedstawił tok urzędowania w Gminie, stwierdzając usprawnienie aparatu administracyjnego. — Zaleca współdziałanie członków Zarządu z kierownikami i urzędnikami poszczególnych działów. Mówca rozwija plan reorganizacji pracy Gminy i przebudowy całokształtu gospodarki gminnej.

Stosunki na terenie rabinatu wymagają gruntownej naprawy. By nadać rabinatowi odpowiedni autorytet musi nastąpić reforma w 3-ch kierunkach: 1) faktyczne zespolenie rabinatu krakowskiego z podgórskim; 2) uregulowanie kwestii ślubów i 3) wybór rabina.

Zarządzenia wydane przez zastępcę rabina winny być wykonywane przez wszystkich członków rabinatu. W posiedzeniach rabinatu mają brać udział wszyscy członkowie rabinatu. Należy opracować regulamin dla rabinatu, określający czynności poszczególnych podrabinów i tok pracy rabinatu. Poza innymi czynnościami winni rabini sprawować nadzór nad koszernością, kontrolować wierników, wizytować rzeźnię, łaźnie itd. — Podrabini winni w soboty i święta wygłaszać przemówienia w bóżnicach gminnych. Członkowie rabinatu winni odwiedzać chorych w szpitalu żyd., jak to ma mejsce na całym świecie. Kwestia uprawnień w udzielaniu ślubów winna być bezzwłocznie autorytawnie wyjaśniona. Autorytet rabinatu wymaga również, by Zarząd uregulował opłaty od ślubów oraz by księgi ślubne prowadzone były w kancelarii rabinatu. Sprawa wyboru rabina jest niezmiernie ważna i należy ją jaknajszybciej załatwić.

Omawiając stosunki w łaźniach, mówca porównuje koszta ich utrzymania z dochodami, wskazując na przyczynę deficytu, środki usprawnienia administracji w łaźniach, konieczność racjonalnej oszczędności itp. i wnosi na wybór specjalnej komisji dla spraw łaźni.

W sprawie koszerności wyraża mówca zdanie, że preliminowana kwota na zwalczanie nielegalnego uboju, nie stanowi istoty tego zagadnienia.

Chaos w przedmiocie koszerności nie da się usunąć przez wstawienie do budżetu wyższej kwoty dla wierników, gdyż istotnym w tym zagadnieniu jest brak wyraźnego stanowiska rabinatu w kwestii trybowania. — Władze nie interesują się koszernością, lecz handlem mięsa. Jeśli trybowanie będzie dozwolone, koszta wierników pokryć chce cech rzeźników. Nie należy się łudzić, że rzeźnicy dadzą jakieś kwoty na ustanowienie wierników, przeciwnie, rzeźnicy absolutnie nie zgodzą się na ustanowienie wierników w każdej jatce, przed załatwieniem sprawy trybowania.

Opiekę społ. można jeszcze bardziej usprawnić. Należy stosować odpowiednią proporcję w kwotach przyznanych na cele stałych i doraźnych zapomóg oraz na akcję paschalną, porozumieć się z Zarządem miejskim w sprawie załatwienia nadrożnego dla ubogich zamiejscowych, kosztów szpitalnych, pogrzebowych itd.

W sprawie szpitala żyd. dr. Schermant porusza konieczność stabilizacji dyrektora, opracowania dokładnego programu gospodarki szpitala. Trzeba w celu uregulowania całokształtu spraw szpitalnych powołać specjalną komisję szpitalną z pośród powag lekarskich i osób fachowych dających gwarancję postawienia szpitala na odpowiednim poziomie.

W końcu wiceprez. dr. Schermant porusza konieczność przeprowadzenia reorganizacji gospodarki na cmentarzach gminnych, przedstawiając w tym względzie plan prezydium Gminy.

Wiceprezes F. Stempel, porusza kwestię trybowania mięsa, uważając ją za najpilniejszą.

Mimo ustanowienia wierników — stosunki w jatkach nie dają gwarancji koszerności. Wiernicy marnie opłacani nie spełniają należycie swoich obowiązków. Cech rzeźników sprzeciwia się ustanowieniu wierników, rzeźnicy zaś nie dotrzymują umów i zobowiązań. Załatwienie zawiłego problemu trybowania wymaga jasnego postawienia sprawy, — a to znowu zależne jest od dobrze zorganizowanego aparatu rabinackiego. Podnosi konieczność remontu łaźni przy ul. Paulińskiej, Szerokiej i Józefińskiej uważając, że są to instytucje użyteczności publicznej nie obliczone na dochodowość. Poruszając sprawę podatku gminnego, wyjaśnia kilka momentów z punktu widzenia ustawowego, porównując system składki gminnej w Krakowie z systemem w innych gminach. Mówca polemizuje z przedmówcami co do podniesionych w dyskusji uwag dotyczących szpitala. Kreśli stanowisko ortodoksji w dziedzinie opieki społecznej, skompletowania rabinatu, wreszcie omawia konstrukcję budżetu obecnego w porównaniu z budżetami w innych latach.

Następnie przystąpiono do głosowania nad poszczególnymi działami budżetu, w którym dokonano nieznacznych zmian w przedłożonym projekcie budżetowym. Globalna suma budżetu na r. 1938 wynosi w dochodach 1,041.950 zł., w wydatkach 1,041.920.99 zł.

W dyskusji nad poszczególnymi działami budżetu, zgłoszono szereg wniosków i rezolucji do prezydium, z których uchwalono m. in. przystąpić do wypracowania pragmatyki służbowej i przepisów uposażeniowych dla pracowników gminnych.

Podnoszone w dyskusji żądania, o zaniechanie urządzenia pogrzebów z gmachu szpitala żyd., o zamknięcie cmentarza przy ul. Miodowej, jak również o usprawnienie gospodarki w poszczególnych zakładach gminnych, przekazano odnośnym komisjom.

Uchwalony budżet zostanie wyłożony do wglądu dla członków Gminy żydowskiej przez dni 8, poczym przedłożony będzie Urzędowi Wojewódzkiemu do zatwierdzenia.

Obchód imienin P. Prezydenta Rzeczypospolitej w Krakowie.

We wtorek, dnia 1. lutego br. jako w dniu imienin Głowy Państwa, Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego, Kraków przybrał odświętny charakter.

Miasto udekorowane było uroczyście flagami o barwach państwowych i miejskich. W świątyniach wszystkich wyznań odbywały się nabożeństwa na intencję Rzeczypospolitej i Dostojnego Solenizanta. W nabożeństwach wzięła udział dziatwa szkolna wszystkich szkół krakowskich, poczym brała ona udział w okolicznościowych porankach.

W synagodze Postępowej przy ul. Podbrzezie odprawionym zostało staraniem Prezydium zarządu Gminy wyzn. uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział uczniowie szkolni wszystkich szkół dzielnicy Kazimierz, przedstawiciele związków i instytucji społecznych wraz z pocztami sztandarowymi, jak również liczna publiczność żydowska.

Modły odprawił nadkantor Schechter, a kazanie wygłosił rabin dr. Schmelkes, kreśląc szlachetną postać Dostojnego Solenizanta, któremu w dniu Jego imienin wszyscy mieszkańcy Ziemi polskiej bez różnicy wyznania i narodowości, składają hołdy.

Staraniem garnizonu krakowskiego odbyło się we środę 2. lutego br. nabożeństwo na intencję P. Prezydenta w kościele garnizonowym św. Agnieszki w obecności władz państwowych i samorządowych.

Akcja pomocy dla bezrobotnych Żydów.

Do Społeczeństwa Żydowskiego!

Ukonstytuował się Żydowski Komitet Pomocy Zimowej, jako podkomitet ogólnego Miejskiego Komitetu. Udział w pracy i korzystanie z funduszów Ogólnego Komitetu Pomocy Zimowej przez Żydów został ustalony na zasadach zeszłorocznych. Ludzie stojący na czele Komitetu, dają pełną gwarancję, że zasada równomiernego traktowania wszystkich obywateli bez różnicy wyznania będzie przestrzegana.

Wiadomym jest ze sprawozdań zeszłorocznych, że żydowscy bezrobotni i biedni korzystali w odpowiednim stosunku z funduszów Komitetu.

Komitet Miejski ustosunkował się lojalnie do postulatów wysuniętych przez naszych zastępców i słuszne żądania stale uwzględniał.

Mamy zapewnienie, że i w tym roku zasada równości będzie utrzymana.

Obywatele!

Głód i nędza nie znają różnicy pochodzenia i wyznania. Jednakowo daje się we znaki naszym braciom, jak i nieżydowskim współobywatelom. Tu na tym odcinku niechaj zapanuje zgoda i wzajemne zrozumienie i stąd niech kiełkuje zgodne współżycie wszystkich obywateli.

Pamiętajcie o głodnych! Oszczędzajcie i dajcie biedniejszym od siebie!

Kto jeszcze ma kawałek chleba dla siebie, niech go podzieli i da część głodnemu bratu. — Pamiętajcie o głodnych dzieciach i spieszcie im z pomocą.

Składajcie datki na fundusz Pomocy Zimowej.

Za Żyd. Komitet Opieki nad Bezrobotnymi:

Prez. dr. Rafał Landau

R. **Zygmunt Aleksandrowicz** — Dyr. **Leopold Spira**

R. **Alter Kurzman** — prof. **Marek Bieberstein**

Kuchnia dla bezrobotnych!

W ramach akcji pomocy zimowej urządzono jadłodajnię w gmachu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej, w której wydaje się codziennie ponad 300 obiadów dla bezrobotnych.

Utworzono komitet kuchni w skład którego wchodzą pp. r. inż. Buchner jako przewodniczący, oraz Natan Feniger, r. prof. Bieberstein, panie: Matylda Schenkerowa i Anna Fenigerowa.

Równocześnie rozpoczęło się rozdawanie węgla, na który to cel Gmina Żydowska zakupiła 30 wagonów węgla. Rejestracja bezrobotnych odbywa się w nowym lokalu Komisji Opieki Społecznej przy ul. Józefińskiej 5 (budynek dawnej podgórskiej Gminy Żydowskiej) codziennie od 17—19-tej, z wyjątkiem piątków, sobót i niedziel.

Onegdaj odbyła się lustracja jadłodajni, przeprowadzona z ramienia Zarządu miejskiego przez Nacz. Wydz. Op. Społ. dra Groneckiego i r. Horszowskiego, którzy wyrazili pełne uznanie za wzorowe prowadzenie tej placówki.

Z Komisji Opieki Społecznej.

Celem uregulowania oraz udoskonalenia systemu akcji stałych zapomóg, przystępuje Wydział Opieki Społ. z dn. 1 kwietnia br. do przerejestrowania pobierających dotąd stałe wsparcia. Z upływem powyższego terminu nastąpi też automatycznie wygaśnięcie dotychczasowych stałych wsparć.

Rodziny, starające się o stałe wsparcia, jak również pobierający obecnie stałe wsparcia, mogą już obecnie wnosić podania do Sekretariatu Gminy Żydowskiej, załączając zarazem świadectwo ubóstwa, oraz dowód zamieszkania w Krakowie, potwierdzony przez Urząd ewidencyjny Zarządu miejskiego.

Tymcz. Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie rozpisuje

PRZETARG

na dzierżawę łaźni gminnej

przy ul. Szerokiej 6

Warunki przetargu wyłożone są do wglądu w sekretariacie Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie, ul. Krakowska L. 41. do dnia 28. lutego 1938 w godz. 9—12, codziennie z wyjątkiem sobót. — Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej zastrzega sobie dowolny wybór pomiędzy oferentami, jak również nieprzyjęcie żadnej z wniesionych ofert.

Kraków, dnia 31. stycznia 1938 r.

Wędrówka po Starożytnych Synagogach Krakowskich

(Z cyklu: Zabytki żydowskie na Kazimierzu)

III.

Bóżnica Izaka Jakubowicza (Ajzyka)

(בית הכנסת דר'אייזיק בר יעקילש ו"צ"ל)

Zanim oglądniemy tę wspaniałą świątynię, mieszczącą się przy ulicy Kupa, zajmującą obszerną przestrzeń ciągnącą się poprzez małą uliczkę Izaka, aż do wylotu ulicy Jakóba, i zanim zajmiemy się różnymi ciekawymi momentami, z którymi połączone są dzieje tej pięknej zabytkowej budowli, pochodzącej z połowy XVII w. warto zapoznać się bliżej rodowodem jej założyciela i fundatora, Izaka Jakubowicza, zwanego zdrobniale Reb Eizyk reb Jekeles.

*) Jakubowicze byli rdzennie krakowską rodziną, a ich chlubą i ostoją był Izak. Już Mojżesz Eberls, protoplasta rodziny Jakubowiczów żyje w Krakowie w 16. w. Syn jego Reb Jekele, znany jako „Jakubek Bogaty“ zajmował przez długie lata wybitne pozycje w życiu żydowskim miasta. Był seniorem gminy żydowskiej i członkiem „rady siedmiu“, której dziełem

*) Prof. M. Bałaban: Dzieje Żydów w Krakowie i na Kazimierzu (1912)



Bóżnica Ajzyka przy ul. Kupa w Krakowie

Z ŻYCIA SPOŁECZNEGO

Stowarzyszenie Dobroczynne dla bezprocentowych pożyczek „Gemilat Chasudim“ w Krakowie

Istniejące w Krakowie od r. 1926 Stowarzyszenie dobroczynne dla bezprocentowych pożyczek „Gemilat Chasudim“ mieszczące się w gmachu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej, rozwija jak powszechnie wiadomo, niezmiernie pożyteczną działalność, niosąc ludności żydowskiej pomoc i ratunek w chwilach najkrytyczniejszego nieraz położenia, szczególnie w dzisiejszych warunkach, gdy wielu naszych braci znajduje się przed katastrofą i ruiną swoich warsztatów pracy. — Niezliczona ilość egzystencji żydowskich, które znajdowały się już na brzegu przepaści, znalazła ratunek dzięki pomocy uzyskanej od Gemilat Chasudim, umożliwiając w ten sposób dalsze istnienie lub też odbudowanie warsztatu zarobkowania.

To też instytucja ta, prowadząca spokojną, bez rozgłosu, a tak doniosłą działalność, zasługuje w całej pełni, by społeczeństwo żydowskie zainteresowało się bliżej jej rolą i znaczeniem.

Celem Stowarzyszenia „Gemilat Chasudim“ jest niesienie pomocy konstruktywnej drobnemu kupiectwu i rzemiosłu żydowskiemu. Pomoc ta wyraża się udzielaniem bezprocentowych pożyczek celem podtrzymania warsztatów pracy, zagrożonych w swym bycie.

Ta forma pomocy okazała się zarówno pod względem materialnym, jak etycznym najbardziej odpowiednią. Jednostki chętne i zdolne do pracy znajdują w tym bezprocentowym kredycie skuteczne oparcie finansowe, bez potrzeby uciekania się do ofiarności publicznej i bez ujmy dla swej godności.

W ciągu swej blisko 12-letniej działalności, instytucja ta udzieliła przeszło 10,860 pożyczek, wypłacając ponad 11,500.000 złotych (w ciągu roku wypłaca ponad 130.000 zł.) sumę, która w ramach gospodarczego wyżycia się spauperyzowanego w ostatnich latach społeczeństwa żydowskiego odegrała dominującą rolę. Dzięki tym udzielanym pożyczkom całe szeregi rodzin żydowskich, którym groziła ruina, zdołały utrzymać swe warsztaty pracy.

Od udzielanych pożyczek Kasa „Gemilat Chasudim“ żadnych odsetek nie pobiera, a swe wydatki, połączone z prowadzeniem agend instytucji pokrywać musi ze składek członkowskich.

Społeczeństwo żydowskie jednak nie zdaje sobie

---

był wydany w r. 1595 statut kahalny. Majątek jego był bardzo duży, co miało też niemały wpływ na wyrobienie sobie szerokiego autorytetu.

Synowie Reb Jekele, Izak i Mojżesz, posiadają w historii Żydów krakowskich swoją osobną bogatą kartę, m. in. również i przez to, że skoligowali się z wybitnymi rodzinami ówczesnej arystokracji żydowskiej, znanymi z szerokiego zasięgu wiedzy talmudycznej. I tak n. p. Izak pojął za żonę Breindlę Rappaportównę, siostrę słynnego Abrahama, autora dzieła איתן האזרחי potym znowu, żeniąc syna swego Mojżesza z córką Abrahama, Sprincą.

Abraham był zaś zięciem Marka Izakowicza ze Lwowa. W ten sposób nastąpiło skojarzenie się Izaka z ówcześnie najwpływowszą i najbogatszą we Lwowie rodziną Nachmanowiczów[1]).

Izak Jakubowicz sprawował przez całe swoje życie, od r. 1608—1647 godność seniora gminy, który to urząd przekazał na starość najstarszemu swemu synowi, Mojżeszowi, który też przejął po ojcu gałąź interesów, odgrywając w owym czasie niemniej wybitną rolę. Izak miał jeszcze 3-ch synów, Nachmana, Józefa i Barucha.

Ten ostatni skoligował się z wiedeńskimi Epsteinami, wydając córkę swą Pesel (zm. w Pradze 1724) za dra Natana Epsteina we Wiedniu.

Izak prowadził szerokie interesa dochodząc do wielkiego majątku. Posiadał też sklep na Kazimierzu obok „Starej Bóżnicy“. O jego bogactwie, interesach i wpływach, pisano wiele w różnych dziełach o Żydach krakowskich[2]).

I jak wielu innych bogaczy krak. zbudował Izak Jakubowicz na własnym placu synagogę, noszącą po dziś dzień jego imię בית הכנסת דר' אייזיק בר' יעקילש na której budowę uzyskał pozwolenie od króla Władysława IV. dnia 30. kwietnia 1638 r.

Wiele kłopotów przeszedł Izak z budową tej bóżnicy, które musiał pokonać. Ksiądz Marcin Kłodziński, prob. kościoła Bożego Ciała, przeciwstawił się jej budowie, co spowodowało przerwę w budowie. — Dopiero dzięki żmudnym staraniom i interwencjom u ówczesnego biskupa krak. Jakuba Zadzika, udało się w roku 1644 wykończyć i otworzyć tę świątynię.

[1]) Rodowód rodziny Nachmanowiczów we Lwowie; Bałaban Żydzi lwowscy
Rodowód rodziny Rappaportów; Wetstein: Nr. 12.

[2]) Zwierciadło Korony polskiej; Kutrzeba: Zbiór aktów Księgi wojew. 2670-1 i i.

w zupełności sprawy z doniosłości, jaką ta placówka odgrywa w życiu społecznym naszego miasta i nie udziela tej tak bardzo pożytecznej instytucji należytego poparcia.

Liczba członków wspierających w Krakowie tę instytucję, jest w porównaniu z doniosłością jej celów zadań i zasięgu pracy wprost zawstydzająco mała (mimo bardzo niskiej składki, już od 50 gr .mieś.). Stąd też małe wpływy z tytułu składek są główną przeszkodą w realizacji dążeń ku rozbudowie placówki.

W dobie obecnej, gdy tylko akcja samopomocy konstruktywnej uchronić może wiele egzystencji żydowskich od zupełnej pauperyzacji, winno całe społeczeństwo żydowskie bez wyjątku poprzeć dążenia i wysiłki tej pożytecznej placówki, przez przystąpienie na członków do Stow. „Gemilat Chasudim".

Z działalności Tow. „Krakowski Teatr Żydowski"

Towarzystwo „Krakowski Teatr Żydowski" rozwija w naszym mieście działalność swoją już od ponad 10-ciu lat. Już w pierwszym okresie swego istnienia, wykazała instytucja ta wielką żywotność, a szczególnie wielki sukces odniosła podczas występów słynnej trupy wileńskiej, która wystawiła na krak. scenie żydowskiej znane sztuki jak „Dybuk", „Uriel Akosta", „Dzień i Noc" itp. Już wówczas wysiłki Towarzystwa zmierzały do prowadzenia stałej trupy teatralnej, przy czym jako reżyserzy czynni byli m. in. znani aktorzy żyd. Morewski, Jonas Turkow, a ponadto urządzano występy gościnne najlepszych zespołów artystycznych jak Idy Kamińskiej, Zygmunta Turkowa, Lidy Potockiej, Rubina i w. in.

Ciężkie czasy zaznaczyły się w rozwoju Żyd. Towarzystwa Teatralnego w okresie kryzysu gospodarczego , co spowodowało zastój i nieczynność klikuletnią .

W owym okresie Teatr Żydowski przy ul. Bocheńskiej i przedstawienia tam prowadzone, organizowane były przez prywatnych zarobkowych menażerów i impressariów, których repertuar nie zawsze stał na należytym poziomie. Nic więc dziwnego, że także i frekwencja w tym czasie nie dopisała.

Dopiero od 3-ch lat zaznacza się reaktywizacja Żyd. Tow. Teatralnego w Krakowie, które dokonało zupełnej reorganizacji i sanacji systemu pracy, tak pod względem technicznym, sceniczno - artystycznym jak i kulturalno - oświatowym.

Obok prowadzenia teatru przy ul. Bocheńskiej i sprowadzania zespołów, dających możliwie jaknajwiększą gwarancję odpowiedniego poziomu repertuarowego i artystycznego, realizuje Żyd. Tow. Teatralne w wybitnym stopniu akcję uświadamiającą i propagandową na rzecz żyd. teatru i kultury żydowskiej, przy pomocy bardzo licznych i częstych imprez, wie-

---

Izak Jakubowicz zmarł w sędziwym wieku, w pełni zaszczytów, dnia 26. Siwan (2. czerwca) 1653 roku, i pochowany jest na starym cmentarzu żyd. w Krakowie.

Na grobowcu jego o kształcie sarkofagu, widnieje po jednej stronie następujący napis:

פ"נ
הנגיד המנושא המיוחס נזר ותפארת הזמן רועה נאמן האלוף
כמה"ר אייזיק בר"י ז"ל אשר בנה ב"ה מעשה אומן, לנ"ע ש"י
הוא מוומן

Żywot Izaka opiewa drugostronny, następujący napis:

ראש וזקן ומנהיג ונשא פנים
איש צדיק שומר אמונים
יושר מליץ למלכים וסגנים
יגע ללכת בחרבות וסכינים
זהב רב הוציא ורב פנינים
קדש לד' בנה פאר זמנים
זכרון צדקתו לבני בנים

Ciekawą jest legenda połączona z budową tej bóżnicy, oraz jej ostatecznym otwarciem. Wielu ludzi oraz możnych panów i mieszczan zebrało się w świątyni, by wysłuchać modlitw i kazania rabina Hellera, **podziwiając piękne kosztowności, kotary i sprzęt synagogalny** ofiarowany przez fundatora. Banda wyrostków, dowiedziawszy się o tym, uplanowała napad na bóżnicę, by ją ograbić. R. Ajzyk dowiedziawszy się o tym, zwrócił się do rab. Hellera po radę. Wtedy rabin Heller zarządził wczesne zamknięcie „Miasta Żydowskiego", a ustawiwszy zewsząd straż, polecił pozamykać bramy domów i nie wychodzić na ulicę. Jak było do przewidzenia, sprawcy obrali drogę wdarcia się do „Miasta" przez cmentarz. Rabin Heller polecił ustawić kilkadziesiąt silnych i odważnych Żydów, a przybrawszy je w koszule pośmiertne (kittel) uzbroił ich w grube bukowce.

Gdy rozbójnikom nie udało się w nocy wedrzeć do bóżnicy przez bramę żydowską, i wydostali się na mur cmentarny, zostali przerażeni, widząc cały szereg „duchów" w śmiertelnych strojach, ustawionych przy grobach rabinów.

W pełnym popłochu sprawcy rzucili się do ucieczki, lecz wtedy „umarli" zrzuciwszy białe szaty; podążyli za nimi z kijami, sprawiając im porządne lanie.

Bóżnica Ajzyka przedstawia majestatyczną budowlę, opatrzoną szkarpami o kształcie silnie wydłużonym. Zewnątrz jest ona bardzo jednolita, z wyjątkiem krużganka, wiodącego do oddziału dla kobiet, nieorganicznie **dobudowanego.**

czorów amatorskiego studia dramatycznego, oraz odczytów i zebrań dyskusyjnych w własnym lokalu klubowym przy ul. Stolarskiej 9, tworzącym niejako miniaturowy teatrzyk kameralny.

Jeśli wymienimy z ostatnich większych imprez w teatrze żyd. chociażby tylko występy trupy Morrisa Schwartza (Josche Kalb), Teatru Młodych z Warszawy (Tanencap, Symche Płachta, Missisipi, itd); Idy Kamińskiej (Glückel Hammeln, Tajemnica Lekarska, „Madam X" itp.), Kurta Katscha (Sierżant Grisza lub tp.) oraz grającą z wielkim sukcesem wspaniałą trupę Żyd. Sceny Narodowej (Sąd, Jakub i Ezaw itp.), poza szeregiem innych, również bardzo dobrych zespołów i wieczorów recytacyjnych (Kamena, Katscha, Orleskiej itd.) — to jaskrawie zadokumentuje się niezwykle intenzywna i największego poparcia godna działalność Żyd. Tow. Teatralnego.

Obecny Zarząd Towarzystwa czyni wielkie starania około zrealizowania planu stabilizacji sceny żydowskiej w Krakowie, a w dalszym ciągu przedsięwzięcia wielkiej akcji dla wybudowania własnego nowoczesnego gmachu dla teatru żydowskiego w Krakowie.

Wszystkie powyższe cele i zadania o tak doniosłym znaczeniu, mogą jednak zostać zrealizowane wówczas, gdy społeczeństwo żydowskie zrozumie, że teatr jest odzwierciedleniem duszy i serca, że jest chlubą i miernikiem etycznym każdego narodu i nietylko odbiciem prądów społecznych, ale i kuźnią nowych wartości duchowych i społecznych. Ale, aby teatr mógł spełnić tę swoją misję musi mieć zapewnioną egzystencję. Bez poparcia społeczeństwa żydowskiego teatr ten istnieć nie może. Nikt zatym nie powinien odmówić swej pomocy w dążeniu Żyd. Tow. Teatralnego. Pomoc ta musi i powinna być zorganizowana, a formą tego zorganizowania jest przynależność do Żyd. Towarzystwa Teatralnego. Udział każdego obywatela żyd. w tej akcji jest zarazem wstępem do kultury żydowskiej, a każda ofiara złożona na ten cel, cegiełką w budowie tego pięknego dzieła.

Th.

Silnie wystający gzyms oraz portal od strony ulicy Izaka, jest jej prawie jedyną ozdobą zewnętrzną. Przy szkarpie rogowym ściany frontowej, umieszczony jest niski niesymetryczny, a szeroki portal. Tędy więc wchodzimy do bóżnicy przez przedsionek i znajdujemy się w obszernej i pięknej sali modlitewnej o stylu barokowym. Sklepienie składa się z czterech beczkowych pasów, opierające się na filarach wystających z muru do samej połowy. Sklepienie to, o wysokości czternastu metrów, czyni potężne wrażenie. Rzuca się tu w oko pas zachodni, szeroki i okazały. Przepiękną jest galeria dla kobiet, zbudowana w stylu renesansowym, opatrzona balustradą.

Ze sklepienia zwisają stare piękne pająki ozdobione orłami, w środku zaś wznosi się imponujących rozmiarów almemor (bima) kuty w żelazie. Przed Szafą Ołtarzową widnieje stara ośmioramienna menora. — Pięknie reprezentuje się portal zachodni. Również i w tej synagodze znajdują się piękne kotary פרוכת pochodzące z 17. w., lambrekiny, jak również stara księga pergaminowa פנקס z drugiej połowy 17. w.[3]).

[3]) **Prof. O. Mahler: Przewodnik po żydowskich zabytkach Krakowa.**

KRONIKA

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE KU CZCI POLEGŁYCH POWSTAŃCÓW - ŻYDÓW.

Z okazji obchodu rocznicy Powstania styczniowego odbyło się w sobotę, dnia 22. stycznia 1938 roku w Synagodze postępowej przy ul. Podbrzezie o godz. 8.30 rano uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych powstańców - Żydów.

Świątynię wypełniły szczelnie dziatwa szkolna wszystkich szkół dzieln. Kazimierz, delegacje organizacji społecznych oraz liczna publiczność.

Nabożeństwo odprawił nadkantor Schechter, wraz z chórem synagogalnym, w czasie którego kazanie wygłosił rabin dr. Schmelkes.

Nazajutrz złożyła delegacja Oddziału Krak. Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski wieńce na grobach powstańców - Żydów na cmentarzu żydowskim przy ul. Miodowej w obecności przedstawicieli organizacji b. wojskowych i publiczności żydowskiej.

ODSŁONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ KU CZCI BŁP. DYR. HENRYKA FRÄNKLA

W ubiegłą niedzielę odbyło się w gmachu Ogniska Pracy przy ul. Skawińskiej Bocznej uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci zasłużonego fundatora szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich, błp. p. dyr. Henryka Fränkla. Na uroczystość przybyła najbliższa Rodzina, grono zaproszonych gości, członkowie wydziału Towarzystwa Rabczańskiego, a nadto grono nauczycielskie i uczenice Ogniska Pracy.

Po odsłonięciu tablicy przez p. dra Beresa, przemówiła w imieniu nauczycielek p. dr. Silbergerowa oraz dwie uczenice, poczym wszyscy zebrani oraz młodzież szkolna udali się na cmentarz, gdzie nad grobem Zmarłego odprawione zostało nabożeństwo żałobne. — Przemówienia wygłosili pp. dr. Steinberg i prez. dr. Landau.

PRZENIESIENIE BIUR KOMISJI OPIEKI SPOŁECZNEJ GMINY WYZN. ŻYDOWSKIEJ.

Z dniem 5. stycznia br. przeniesione zostały biura Opieki Społecznej z dotychczasowej siedziby w gmachu Gminy Żydowskiej, na ul. Józefińską 5. (budynek dawnej podgórskiej Gminy Żyd.).

Komisja Opieki Społecznej urzęduje w nowym lokalu codziennie z wyjątkiem piątków, sobót i niedziel, w godzinach od 10—12 przedp. i 17—19.

Jeden dzień na Rabczańskiej Kolonii Zimowej im. M. Fränklowej

Wśród szarzyzny dnia codziennego i gromów, jakie się już niemal osobiście na każdego z nas walą, dobrze jest czasem oderwać się od rzeczywistości — na krótko, choćby na dzień jeden — i wstąpić tam, gdzie szarzyzna jest bielą niepokalaną, a gromy.... po prostu tupotem zdrowych młodych nóg.

— Oderwać od rzeczywistości? To chyba nie całkiem dosłownie. Toć słynna już — bodaj czy nie w całej Polsce — kolonia rabczańska im. M. Fränklowej jest rzeczywistą rzeczywistością. Ale jeden dzień spędzony wśród tych 80-ciorga od 7—15 lat dzieci, młodością swą aż się zachlystających — to dla każdego przeżycie, któreby się umieścić pragnęło gdzieś, ...gdzieś wyżej, niż rzeczywistość.

Bo proszę tylko pomyśleć: Za mało im jeszcze było lata, w tym cudnym ustroniu rabczańskim u stóp parkowego lasu i nad Kryniczną Poniczanką — a z widokiem na Krzywoń, w budynku — co tu ukrywać — wspaniałym, luksusowym. Za mało im — Wydziałowi Towarzystwa — z niezmordowanym drem Merzem na czele, przy letniej... Nazganiali tam i na zimę młodziutkich narciarzy, łyżwiarzy, saneczkarzy i stworzyli im raj.

* * *

Wprost z dworca udaję się wczesnym rankiem na miejsce, kierując swe kroki ku południowo wschodniej części Rabki Zdroju, na t. zw. „Łęg“.

Kolonia zajmuje duży obszar kwadratowy, otoczony ogrodzeniem. Przedemną wyrasta wspaniały duży gmach o wielkich słonecznych oknach, długiej terasie z werandą. U szczytu widnieje już z dala duży napis: „KOLONIA LECZNICZA DLA ŻYD. DZIATWY SZKOLNEJ IM. MARII FRAENKLOWEJ“. —

Jestem więc u celu mej podróży. Za chwilę znajduję się w budynku kolonii, — cisza, godzina wstawania i mycia, lecz zaraz potym zaroiło się jak w ulu. — W ściśle oznaczonej regulaminem kolonii godzinie, odbywa się śniadanie, w pięknej, słonecznej okazałej sali jadalnej. Tuż obok, w dolnych kondygnacjach

WALNE ZGROMADZENIE STOWARZYSZENIA „GEMILAT CHASUDIM".

Onegdaj odbyło się w sali Gminy Wyznaniowej Żydowskiej, pod przewodnictwem prez. dra R. Landaua. Walne Zgromadzenie członków krakowskiego Stowarzyszenia „Gemilat Chasudim", na którym przewodniczący uczcił na wstępie pamięć błp. r. Samuela Schächtera, który jako wiceprezes Stowarzyszenia poniósł w długoletniej swej pracy dla dobra tej instytucji, niespożyte zasługi.

Przewodniczący z kolei przedstawił obszernie całokształt działalności Stowarzyszenia, z którego wynika, że mimo ciężkich czasów, „Gemilat Chasudim" rozwija nader owocną działalność, niosąc pomoc konstruktywną licznym rodzinom żydowskim przez udzielanie pożyczek bezprocentowych na cele utrzymania warsztatów pracy zarobkowej.

Dyr. Artur Górowski złożył sprawozdanie kasowe, zaś imieniem komisji rewizyjnej złożył sprawozdanie p. Hirsch Sternberg, poczym na wniosek tegoż udzielono absolutorium Zarządowi, wyrażając poszczególnym członkom podziękowanie za ich pracę i oddanie się sprawie oraz celom instytucji. W szczególności Walne Zgromadzenie wyraziło jednomyślnie uznanie i podziękowanie p. dyr. Arturowi Górowskiemu, za jego niestrudzoną i ofiarną pracę dla dobra Stowarzyszenia.

Na wniosek dra Aleksandra Adlera, zatwierdzono zamknięcie bilansowe strat i zysków. Po uchwaleniu budżetu na następny okres administracyjny nastąpiła dyskusja, w której zabierali głos pp. Hirsch Sternberg, r. D. Kurzman, dr. Teodor Molkner, Izydor Landau, r. Freylich i wiceprezes F. Stempel, poczym uchwalono polecić Zarządowi poczynienie starań w kierunku uruchomienia pomocy przy wykupnie patentów dla najuboższych sfer i drobnych handlarzy na rok bieżący, ustalając w tym celu sumę conajmniej 5.000 złotych.

W końcu wybrano do Sądu Polubownego pp. Leona Siódmaka, Zygmunta Hochwalda, dra R. Rothirscha, Wincentego Moszkowskiego, dra R. Beresa i dyr. J. Laksa.

KURS DOKSZTAŁCAJĄCY KRAKOWSKIEGO CENTOSU DLA TERMINATORÓW I POMOCNIKÓW.

W najbliższym czasie organizuje Centos - Kraków doroczny kurs dokształcający wieczorny dla terminatorów, pomocników i czeladników, którzy z różnych przyczyn nie ukończyli normalnej szkoły wieczornej dokształcającej, lub nie zdali egzaminu czeladniczego z braku podstawowych teoretycznych wiadomości, wymaganych przez władze szkolne i rękodzielnicze, a którzy pragną uzyskać dopuszczenie do egzaminu czeladniczego.

Reflektanci mogą się zgłosić do biura Centosu ul. Sarego 3, w godzinach od 9-tej do 13-tej.

---

gmachu, mieści się szatnia, wzorowo i celowo urządzona, gdzie dziatwa przechowuje swój bagaż.

Dla każdego dziecka jest tu osobny przedział z nazwiskiem „kolonisty". Dalsze ubikacje przeznaczone są na spiżarnie, magazyny aprowizacyjne, utensylia gospodarskie, służbówki itp.

Przed śniadaniem przyglądam się — odbywającemu się zgodnie z programem zajęć kolonistów — ćwiczeniom cielesnym dzieci, podzielonych na grupy, na wolnym zdrowym powietrzu, pod kierownictwem instruktorów i instruktorek.

Kierownik kolonii oprowadza mnie po kolonii i jej przybudówkach. Budynek adaptowany i przystosowany, (centralne ogrzewanie, ciepłe i zimne natryski, leżalnia z salą ping-pongową i t. d.) — tereny narciarskie tuż obok, a nawet we własnym ogrodzie, — a więc niech kto tu odważy się pomyśleć o ...troskach powszednich!

Sale obszerne, nowocześnie urządzone, wszędzie uderza czystość i porządek. Niczego nie zaniedbano, o wszystkim z góry pomyślano, uczyniono wszystko co możliwe, by w czasie od 19 grudnia do 9 stycznia dzieciom szkół krakowskich urządzić ferie zimowe w wymarzonych wprost warunkach. Jest tu nawet specjalny budynek, w którym dzieci zostają umieszczone w razie „niedyspozycji". Tu opieką otacza dziatwę niestrudzony dr. Lilien, lekarz kolonii. Trzeba przejść się — (to dłuższy, niżby się wydawało, spacer) po ogromnych i uderzających wprost czystością sypialniach, mieszczących się dla chłopców na pierwszym a dla dziewcząt na drugim piętrze, oglądać leżalnię na trzecim piętrze wśród pełni słońca i atmosfery gier oraz zabaw tam się odbywających, trzeba uczestniczyć przy posiłkach sutych i smacznych, aby wyczuć, że opieka nad dziećmi jest rzeczywiście pierwszorzędna. To już zasługa przezacnego kierownictwa. P. Dyr. Silbermanowa — mama i ciocia kolonii, ma — jak mnie zapewniają i jak to zresztą sam zauważyłem, złote serce, złotą głowę i ręce. Abstrahując od złota, chciałbym się znaleźć pod jej opieką, ale... — tam starszych nie bardzo chcą. Gdy spoglądałem na dzieci, które nie „gardzą podwójną porcją", jak zwracają się do „mamusi" o „jeszcze raz — bo tak bardzo smakowało" i jak też ją chętnie otrzymują, mimowoli ten rozweselający obrazek, wzbudza we mnie wspomnienia z czasów mej wojennej służby frontowej, kiedy to i ja wystawałem w ogonku z menażką po „repete". — Tam

Z KRAKOWSKIEGO STOWARZYSZENIA KUPCÓW.

Na dorocznym Walnym Zgromadzeniu członków Stowarzyszenia Kupców, odbytym onegdaj pod przewodnictwem r. Maksa Lauterbacha, uczczono na wstępie pamięć długoletniego wielce zasłużonego Prezesa błp. Samuela Schächtera.

Po wysłuchaniu sprawozdania prezydium i Wydziału oraz redakcji Przeglądu Kupieckiego, których praca spotkała się z pełnym uznaniem Walnego zebrania, jako prowadzona dla dobra kupiectwa żydowskiego, dokonano wyboru 13 członków Wydziału na lata 1938/39, do którego weszli pp: Maks Lauterbach, Marian Szyff, Arnold Steiner. dr. Samuel Lichtig, Maks Blöder, Leopold Fromowicz, Tobiasz Gross, Samuel Herzog, Salo Langer, Wolf Rosenblum, Salomon Scharf Jakób Stern i dr. Menasse Katz.

Ukonstytuowanie się nowo wybranego Wydziału nastąpi w najbliższych dniach.

ZE STOWARZYSZENIA RĘK. ŻYD. „SZOMER UMONIM“ W KRAKOWIE.

Doroczne Walne Zgromadzenie odbyło się dnia 30. stycznia br. pod przewodnictwem prezesa p. Scheinowitza, przy licznym udziale członków.

Po uczczeniu pamięci zmarłych członków Stowarzyszenia, przyjęto protokół poprzedniego Walnego Zgromadzenia, poczym prezes Scheinowitz złożył sprawozdanie z działalności Zarządu, które uzupełnili pp. Botwin Ignacy skarbnik, Landsberger Jakub przewodniczący Bratniej Pomocy i Gemilas Chasudim, oraz Kardisz bibliotekarz, zaś p. Julian Goldstein jako przewodniczący Komisji Kontrolującej, poczym udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Po przeprowadzonej dyskusji dokonano wyboru nowych władz Stowarzyszenia, do których weszli pp.: Scheinowitz Dawid jako prezes, Goldfarb Maurycy i r. Izrael Steiner jako wiceprezesi, Heuberger Wilhelm — sekretarz i Botwin Ignacy — skarbnik, oraz Birner Jakub, Friedner Leon, Friedman Józef, Ickowicz Jakub, Kuperberg Samuel i Panzer Jakub jako członkowie, a Budin Abraham, Einsiedler Herman i Fastowski Abraham jako zastępcy.

Do komisji kontrolującej weszli pp.: Braw Mojżesz, Goldstein Julian i Jakubowicz Leon, zaś do sądu polubownego pp: Leder Henryk, Lipner Jakub, Nussbaum Jakub, Przeworski Mojżesz, Steinberg Joachim II, Scherman Henryk i r. Traub Roman.

Błp.

CECYLIA z Weberów HIRSCHOWA

żona emeryt. długoletniego urzędnika krak. Gminy Wyznaniowej Żyd. zmarła w Krakowie dnia 28 stycznia 1938 roku.

Pogrzeb odbył się dnia 30 stycznia 1938 r. na cmentarzu żyd. przy ul. Miodowej.

Cześć Jej pamięci!

jednak srogi „tatuś - kucharz“ nie zawsze miał zrozumienie dla apetytu żołnierskiego.

A ta swoboda, ten humor. gdy po pracowitym dniu zmęczone dzieci przy codziennych „kominkach“ figlują, żartują i śpiewają wesoło.

I to co najpiękniejsze. Jest tam swoboda, jest wesołość, jest nawet rozbrykanie — ale niema rozgardiaszu.

Wszystko jest zorganizowane, wszystko celowo obmyślane, nawet rozbrykanie jest ułożone. — Tak pierwszorzędne postawienie spraw wychowawczo administracyjnych, to zasługa Dyrektora Silbermana. — Dotychczas nie rozumiem. jak samym swym zjawieniem się, mityguje on najbardziej rozhukane temperamenty. Przypuszczam, że tajemnica jego leży w tym, że potrafi być najsroższym dyrektorem z ukrytym w kącikach oczu uśmiechem, a dzieci to bardzo lubią i taką „srogość“ rozumieją i umieją ocenić.

Spędziłem jeden dzień na kolonii i do dziś jestem pod wrażeniem tego dnia. A zgorzkniałym i szarą rzeczywistością przybitym, radzę, serdecznie, raz jeden spędzić taki sam dzień. Jest tu bowiem młodość i radość życia! Trzeba to zobaczyć, aby ocenić ogrom wysiłku, jaki włożono w to dzieło, które stało się błogosławieństwem żydowskiej dziatwy Krakowa.

DOŻYWIALNIA DLA BIEDNEJ DZIATWY ŻYDOWSKIEJ W ZWIĄZKU ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI.

W salach Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski w Krakowie, Rynek Gł. 12. — czynna jest już od kilku lat dożywialnia dla najbiedniejszej dziatwy żydowskiej, urządzona i prowadzona staraniem tegoż Związku, a w szczególności przez istniejące przy Związku koło Pań. — Przez cały rok szkolny dożywia się tam 50-cioro dzieci, rekrutujących się z najuboższych sfer ludności żydowskiej miasta. Dzieci te zaopatrywuje się ponadto w odzież, użycza im pomocy szkolnej oraz opieki lekarskiej.

Związek postawił dzieciom do dyspozycji swoją wzorowo urządzoną świetlicę, w której dziatwa spędza wolny od nauki czas wśród gier, zabaw i t. p. urozmaiceń pod opieką specjalnej wychowawczyni.

Ponadto, staraniem Związku wysyła się dziatwę w okresie ferii letnich na kolonie wypoczynkowe, z których korzystają najbiedniejsze dzieci bezpłatnie.

Ta, tak piękna akcja Związku zasługuje niewątpliwie na pełne uznanie i poparcie.

POPIS GIMNASTYCZNY Ż. K. S. „HAGIBOR".

Sekcja Gimnastyczna Żyd. Klubu sportowego Hagibor, zorganizowała ostatnio kilka kursów gimnastycznych, pań, panów, uczniów, uczenic i t. d., dając również najbiedniejszej młodzieży możność korzystania z dobrodziejstwa ćwiczeń sportowych bezpłatnie, lub za minimalną opłatą.

Sekcja ta, po zaledwie 4-ro miesięcznym istnieniu zdobyła się na urządzenie dwuch popisów gimnastycznych. — Ostatni popis odbyty w dużej sali Gminy żydowskiej, wykazał hart i tężyznę fizyczną naszej młodzieży żydowskiej.

Licznie zebrana publiczność hucznymi oklaskami dała wyraz swojemu zachwytowi z odbywających się z pełną brawurą i odwagą ćwiczeń gimnastycznych.

Chłopcy w wieku 11—14 lat zaledwie przez 2 miesiące szkoleni, doskonale wywiązali się z zadania, wykonując dziarsko szereg dobrze ujętych, a jednak trudnych ćwiczeń. Panie i uczenice prezentowały się dobrze w ćwiczeniach wolnych i rytmicznych, a na przyrządach, na koniu i poręczach przedstawiały wysoką klasę. — Panowie zaś ćwiczeniami na drążku i poręczach oraz w budowaniu piramid, wykazali brawurę, odwagę i precyzyjne wykonanie za co zasługują na zaliczenie ich w poczet najlepszych gimnastyków żydowskich.

Na wyróżnienie zasługują Panie: Dattnerówna, Eisensteinowa, Gebirtiżanka, Holenderówna, Infeldówna, Schnürówna, Mindelgrünówna, z Panów: Eisenstein, Weisskirch J. i E., Wendum i Bierer.

Cała praca w urządzaniu popisów spoczywała w rękach dypl. instruktora PUWF. i PW. p. Eisensteina, przy współudziale pp. Wenduma i Weisskirchów.

Ż. K. S. Hagibor, oraz kierownictwu Sekcji gimnastycznej należy się pełne uznanie za tak udany popis i propagandę sportu.

ZAŁOŻENIE SZKOŁY ROLNICZEJ W MAŁOPOLSCE

Utworzona przez zmarłego przed wojną znanego filantropa bar. Maurycego Hirscha kwotą 12 milionów szwajc. fundacja na cele zakładania i popierania szkół powszechnych i rolniczych dla żyd. ludności Małopolski, uchwaliła na jednym z odbytych ostatnio w Warszawie posiedzeń, pod przewodnictwem prezesa Kuratorium p. inż. Weisblatta, wydzierżawić od Tow. Ica majątek ziemski Słobódka leśna w Małopolsce położony.

Wedle kontraktu dzierżawy na lat 10 za czynszem uznawczym zawartego, otworzy tam fundacja bar. Hirscha szkołę rolniczą, która niewątpliwie, jako pierwsza żyd. szkoła rolnicza w Małopolsce odda cenne usługi modzieży żyd., chcącej się kształcić w zawodzie rolniczym.

Fundacja bar. Hirscha zobowiązała się budynek w majątku tym się znajdujący, zaadaptować kosztem 50.000 zł. i szkołę tę dn. 1. marca 1938 otworzyć. Na utrzymanie szkoły przeznacza Kuratorium kwotę 30 tysięcy rocznie z dochodów fundacji, której majątek stanowią realności w Małopolsce się znajdujące, oraz papiery wartościowe.

Kuratorium powołane przez Ministerstwo W. R. i O. P. stanowią: pp. Senator prof. dr. M. Schorr i b. poseł dr. Henryk Rosmarin jako wiceprezesi oraz pp. sędziowie Najw. Tryb. Adm. Tchorznicki i Karłoski. prof. Uniw. dr. Allerhand i dr. Taubenschlag, prezes krakowskiej Gminy żydowskiej dr. Rafał Landau, prof. dr. Centnerszwer, prezes Mayzel z Warszawy i dr. Parnas ze Lwowa.

Komunikaty Rabinatu Krakowskiego

Rabinat podaje powtórnie do wiadomości ludności żydowskiej, że jatki:

I.

1) S. Bittermana — ul. Podbrzezie 2.
2) „Centrala Mięsa“ — ul. Paderewskiego 4. (Kleparz)
3) **Izraela Grossa** — ul. Św. Gertrudy 23.
4) Feiga — ul. Kalwaryjska 77.
5) Benjamina Hirscha ul. Legionów 12.
6) B. Kunza — ul. Kalwaryjska 21.
7) Eichenbauma — ul. Starowiślna 76;

oraz wszystkie jatki w „Rondlu“ na Placu Nowym, **nie posiadają koncesji na sprzedaż mięsa koszernego** i mięso tam sprzedawane pochodzi z **uboju mechanicznego.** נבלה טריפה

Ponadto podaje się do wiadomości, że także w nowo powstałych jatkach:

1) Jakóba Mingelgrüna — ul. Berka Joselewicza 18. i
2) Abrahama Buchsbauma (handlarza drobiu) ul. Grzegórzecka — **sprzedawane jest mięso pochodzące z uboju mechanicznego.** נבלה טריפה

Wobec tego Rabinat ostrzega ponownie ludność żydowską przed nabywaniem mięsa w wspomnianych jatkach, jako koszerne.

Naczynie, w którym gotowano mięso nabyte w powyższych jatkach, winno być skoszerowane.

II.

Rabinat podaje do wiadomości ludności żydowskiej, że koncesjonowana jatka rytualna p. Dawida Schönherza, Rynek Główny 12. (przechodnia brama ul. Stolarskiej 9) została przeniesiona stamtąd na ulicę Józefa 5.

Z uwagi na to, by ludność żydowska nie została wprowadzona w błąd przy nabywaniu mięsa koszernego, Rabinat zwraca uwagę, że wymieniona jatka w Rynku Głównym Nr. 12, prowadzona obecnie pod firmą „Markiewicz“, nie pozostaje pod nadzorem Rabinatu i mięso tamże sprzedawane, nie jest koszerne, pochodzi bowiem z uboju mechanicznego.

III.

Rabinat podaje do wiadomości, że p. Naftali Blau, handlarz drobiu przy Pl. Nowym (stragan) zastosował się do zarządzeń rabinatu odnośnie koszerności sprzedawanego przez niego drobiu, wobec czego drób u niego nabywany, a zaopatrzony w plombę rabinatu uważa się za koszerny.

Podziękowanie.

Towarzystwu Rabczańskiej Kolonii leczniczej dla żydowskiej dziatwy szkolnej w Krakowie, a w szczególności prezesowi honorowemu tegoż, p. dr. Józefowi Steinbergowi, prezesowi Towarzystwa p. dr. Alfredowi Merzowi, dyrektorowi kolonii p. prof. Jakubowi Silbermanowi i Jego szan. małżonce, sekretarzowi Centosu krak. p. Natanowi Fenigerowi, lekarzowi kolonii p. dr. Lilienowi, jak niemniej wszystkim pp. instruktorom i instruktorkom, za iście macierzyńską opiekę, oraz troskliwe starania około uprzyjemnienia i urozmaicenia dziatwie szkolnej spędzenia ferii zimowych w czasie pobytu na kolonii zimowej im. Marii Fränklowej w Rabce, składa wyrazy najgorętszego podziękowania

GRONO RODZICÓW.

Kalendarz świecenia świec

Data	Zamykanie sklepów	Zaświecenie świec	Czas modlitwy „Mincha“	Data	Sobota wiecz. czyli koniec soboty
11/II	4.22	4.34	4.59	12/II	5.53
18/II	4.34	4.46	5.11	19/II	6.05
25/II	4.46	4.58	5.23	26/II	6·16
3/III	I. dzień Roszchodesz Adar II. nów księżyca środa 2/III godz. 20·59 m.				
4/III	II. dzień Roschchodesz Adar II.				
4/III	4.59	5.09	5.26	5/III	6.27
11/III	5.11	5.21	5.42	12/III	6.38

Rabinat m. Krakowa

Pamiętajcie o pomocy zimowej!

Wydawca: Gmina Wyznaniowa Żydowska w Krakowie. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adolf Deiches
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków Grodzka 62.